Rok II. W Stanisławowie, 15. lutego 1907. Nr. 13. i 14.

Adres Redakcyi i Administracyi: Stanisławów, Kopernika 15.

Rękopisy i korespondencye przesyłać należy pod tym adresem.

WYCHOWANIE i OŚWIATA

Organ nauczycieli religii mojżeszowej w Galicyi.

Wychodzi 15-go każdego miesiąca.

Rękopisów nie zwraca się.

Prenumerata wynosi: rocznie . . 4 K. półrocznie . 2 K.

Inseraty wedle umowy.

Numer pojedynczy 35 hl. — do nabycia w Administracyi.

Redaktor i wydawca: NAFTALI SCHIPPER.

Ankieta w sprawie nauki religii mojżeszowej.

Wiekopomna mowa.

Na czele najwyższej naszej magistratury szkolnej stoi Mąż głębokiej wiedzy i nauki, Mąż o szerokim horyzoncie poglądów nietylko na sprawy szkolne, ale i społeczno-religijne wszystkich wyznań. Wielce czcigodny i dostojny Prezydent Rady szkoln. kraj., dr. Płażek przy otwarciu obrad ankiety w sprawie religii mojżeszowej, okazał taką erudycyę i wszechstronną znajomość historyi rozwoju religii i kultu Żydów, że może stanąć w pierwszym rzędzie z uczonymi hebraistami i w tej potężnej gałęzi wiedzy, a dowodem tego jest, że prezes Zboru izr. we Lwowie dr. Schaff, uprosił p. Prezydenta, aby pozwolił mowę wydrukować i rozesłać ją wszystkim gminom izr. całego kraju. Mowę wielce czcigodnego Prezydenta podajemy w całości.

Wiceprezydent c. k. Rady szkolnej krajowej dr. Edwin Płażek zagaił obrady ankiety, odbytej 11. lutego 1907 następującem przemówieniem:

Miło mi powitać panów imieniem Rady szkolnej krajowej i podziękować zarazem, żeście mimo ostrej pory zimowej ze wszystkich stron kraju raczyli przybyć na zaproszenie nasze, aby w sprawie doniosłej, bo w sprawie nauki religii waszego wyznania w szkołach publicznych, wypowiedzieć wasze zdanie i opinię.

Zanim rozpoczniemy obrady, pozwólcie mi panowie kilka słów wstępu tem potrzebniejszych, ile że zwołanie obecnej ankiety wywołało niepotrzebne i niewłaściwe komentarze w prasie żydowskiej i wzburzenie opinii w kołach niektórych Izraelitów w kraju, a echo tego wzburzenia odbiło się w Radzie szkolnej krajowej w telegramach i pismach do niej wystosowanych, a świadczących o zupełnie błędnem poinformowaniu sfer dotyczących.

Jak to szanownym panom wiadomo, wypracowała Rada szkolna krajowa przy pomocy fachowych czynników wyznaniowych jeszcze w r. 1895 plan nauki religii mojżeszowej dla szkół naszych publicznych, który też zgodnie z życzeniami zwierzchności gmin wyznaniowych izraelickich w kraju przyjął się we wszystkich naszych szkołach

Ówczesny czcigodny współpracownik nasz dr. Caro i obecnie zasiada w naszem gronie.

Z biegiem czasu dostrzegliśmy niejedne braki w nauce religii, zaczęły się mnożyć skargi w tym kierunku, że nauka ta schodzi na niewłaściwe tory, że brak odpowiednich podręczników szkolnych, brak właściwych sił nauczycielskich należycie ukwalifikowanych, przeciążanie uczniów w szkole nauką języka hebrajskiego i t. p.

Skargi te były powodem niemniej też własne spostrzeżenia nasze przyczyną zwołania na wniosek członka Rady szkolnej krajowej dra Sternbacha, niniejszej ankiety.

W sprawach religii chrześcijańskiej odnosi się Władza szkolna do naczelnej krajowej władzy zwierzchniczej duchownej i ta nam kwestyę planów, podręczników i kwalifikacyi teologicznej nauczycieli religii rozwiązuje sama.

Inaczej ma się rzecz z kwestyą nauki religii mojżeszowej.

Gdyby u nas w kraju istniał jakiś organ wyznaniowy centralny żydowski, do którego możnaby się odnieść o kompetentne w tej kwestyi zdanie!

I tu niech mi będzie dozwoloną mała dygresya z przedmiotem ankiety może w dość luźnym zostająca związku, niemniej jednak potrzebna dla rzucenia pewnego światła, a poniekąd i dla uzasadnienia toku postępowania Władzy szkolnej w kwestyi nauki religii mojżeszowej.

Najistotniejszą cechą duchową Judaizmu jest oprócz i mimo przepotężnego przywiązania do wiary ojców, pewien skrajny, do wątpień skłonny indywidualizm, który się nie ugnie przed żadną powagą dogmatu i dogmatu jako takiego znać nie chce, ale pragnie i musi go zgłębić i tłumaczyć i rozebrać i do własnych zapatrywań dostroić; pewien krytycyzm rozumowy, co bierze każdą rzecz na szalę własnej rozwagi, czy ona dotyczy zasad wiary, czy moralności i sumienia, czy rytuału. Wiary bezkrytycznej Judaizm nie zna, choć się opiera w kwestyach religijnych

na świętych słowach Zakonu, złożonych w biblii i tylko w biblii, to jednak na słowach, komentowanych bez końca i miary w Misznie, Tozefcie, w talmudach i czy to w formie ścisłej halachy, czy w fantazyjnych obrazach agady szuka wyjścia ze zwątpień, aby zaspokoić indywidualną potrzebę ujęcia i poznania prawdy. („Halache“ t. j. ściśle prawnicze komentowanie przepisów i praw zawartych w Piśmie św. i tradycyi; „agada“ to obrazowe i legendami przetkane tłumaczenie tychże prawnych przepisów, zamieszczonych w biblii i podawanych w uznanej prawem tradycyi).

Taką wyniosłem syntezę — może błędną — z rozpatrywań historyi Izraelitów zwłaszcza w diasporze i ze studyów nad życiem duchowem i dążeniami Judaizmu. (Najlepszym tego dowodem jest istnienie licznych sekt wolnomyślnych jak Saduceuszów, Essejczyków i Minejczyków (nie owych Minejczyków zwanych przez św. Hieronima Nazarejczykami, ale owych przed erą chrześcijańską urosłych z diaspory Aleksandryjskiej z czasów helleńsko-żydowskiej kultury) tudzież nawoływania J. ben Siracha (napisane około 170 przed Chr. Schürer Geschichte des jüd. Volkes II. 595) wystosowane do Żydów (Sirach III. 22—27): „Nie staraj się zgłębiać rzeczy, które dla Ciebie za wysokie, ani badaj tego co nad Twoje siły. Skieruj myśl Twą tylko na to, co Ci przykazane, bo na nic Ci się nie przyda wyśledzać to, co zakryte. Nie rób dociekań w rzeczach niepotrzebnych i tak Ci już więcej podano, niż rozum ludzki objąć zdoła. Bo wielu już na błędne tory sprowadziła fałszywa zarozumiałość a wielom umysł zmąciła bezrozumna pycha“.

Filo aleksandryjski i diaspora przed erą chrześcijańską wytworzyła kreacyę żydowsko-greckiej kultury u Żydów, świadczącej również o prawdziwości tej tezy (ef. Friedlender M. Der vorchristliche Gnostismus 1898 Göttinger).

I ten właśnie wygórowany indywidualizm istoty duchowej żydowskiej, ta wszechpotężna prewalencya indywidualizmu, uchylającego czoło zwłaszcza w kwestyach religii i sumienia tylko i jedynie przed powagą indywidualną rozumu, była między innymi powodem, że w biegu wieków zrzucono pęta zwierzchniczej powagi kapłańskiej i hierarchicznej, ztąd poszło to obwałowanie przepisami rytualnymi, celem utrzymania bujności indywidualistycznej w karbach wiary, dlatego to uginanie się duchów w kwestyach religijnych li przed potęgą i geniuszem uczonego, dlatego te nieskończone responsa rabinów i dlatego tak trudne stworzenie jednego, głównego miarodajnego centrum w rzeczach wyznaniowych i religijnych.

Przed zburzeniem Jerozolimskiej świątyni mieli Żydzi instytucyę świętą Synhedrionu, na którego czele ... arcykapłan; po jej zburzeniu i zaniku powagi i urzędu kapłańskiego w Izraelu, Synhedrion w Jabnem wraz ze szkołami uczonych w piśmie, cieszyło się niepospolitą powagą. Później w Azyi exilarchat i gaonat doznawały mimo zawsze w gminach żydowskich przestrzeganej autonomii w zakresie spraw wyznaniowych, nie mniejszego poważania, a szkoły w Pumbadita i Surze wydawały wyrocznie w sprawach wiary i liturgii.

Życie w diasporze wypielęgnowało i podniosło ten popęd do samorządu wyznaniowego w obrębie gminnych związków do takiej potęgi, że wszelkie zabiegi o scentralizowanie władzy wyznaniowej w sprawach czysto religijnych zawsze pozostały bez skutku, nawet po wieku X., po upadku gaonatu, kiedy w wieku XI. i XII. przesunął się cały rozkwit życia religijnego Żydów ze Wschodu na Zachód do Europy. Próbowano w toku wieków nieraz stworzyć centrum religijne na wzór dawnego Synedrionu, o czem Majmonides marzył tak gorąco. Naprzykład w Moguncyi 1381, w Jerozolimie, w Bolonii 1415, w Bingen 1455 (rabbi Oppenheim) nowszymi czasy w Lipsku (Lazarus). Lecz wszystkie te próby i usiłowania rozbijały się o niezwalczony niczem separatyzm wyznaniowy, opierający się zwycięsko wszelkim zakusom choćby najbardziej dobrze obmyślanym, zmierzającym do uszczuplenia wolności sumień, w jakimkolwiekbądź zakresie.

I w Austryi były podobne próby bezowocne dla Żydów w Czechach w r. 1852 (ef. „Die Notablenversammlung der Israeliten Böhmens von Adalbert Kohn“. Wien 1852).

Jeden tylko świetny wyjątek stanowiła Polska. Powstała tu za czasów Zygmunta III. między r. 1586 a 1592 instytucya nader poważna, ze zwykłych zjazdów notablów żydowskich, tak świeckich jak rabinów na jarmarki doroczne w Zasławiu i Jarosławiu latem, a we Lwowie i Lublinie zimą, jak podają za inicyatywą Mordechoii Jaffego; instytucya ta znaną jest w historyi Żydów, jako synod 4 krajów koronnych t. j. Litwy, Wielkopolski, Małopolski i Rusi. Rozwój tej instytucyi, która dwa niemal wieki przetrwała (rozwiązano chylącą się do upadku dekretem Stanisława Augusta w r. 1765, Vol. leg. VIII., fol. 50), przypada na czas rozkwitu studyów talmudycznych w Polsce. O jej wyroki i responsa w sprawach religii i liturgii udawano się z innych krajów Europy, był ten synod nadto władzą cenzuralną, aprobującą książki religijne, wydającą t. zw. haskomas i władzą rozjemczą, godzącą spory wyznaniowe i administracyjne (uporządkowanie stosunków żydowskich na Ukrainie w czasach Chmielnickiego, wydanie ordynacyi konkursowej, przepisów o lichwie słynnego Josua Falka Kohen ben Aleksander na synodzie w Jarosławiu 1607).

Takiej instytucyi, łączącej wszystkie gminy wyznaniowe w kwestyach czysto religijnych węzłem wspólnych interesów żydowstwa, niema obecnie żadnej, a władza szkolna mając obowiązek ustawowy starania się o prawidłowy tok nauki religii w szkole publicznej (§ 4 ust. państw. z dnia 23. czerwca 1872, Dz. p. p.

Nr. 86), stoi przed zadaniem trudnem do rozwiązania. Najwłaściwszą drogą, zdawało się nam, aby zażądać i wysłuchać opinii notablów żydowskich w kraju, obznajomionych z potrzebami swego wyznania, i na tej podstawie uskutecznić poprawę stanu rzeczy powszechnie istniejącego, a to po myśli § 1 ust. państw. z 21. marca 1900 Nr. 57 Dz. p. p.; niepodobną bowiem jest rzeczą ze względu na potrzebę nieodzowną jednolitości w nauce szkolnej, urządzić naukę religii mojżeszowej w szkołach publicznych według tego, jakby to sobie każda z 254 gmin żydowskich w kraju z osobna życzyła.

Chodzi nam o trzy głównie rzeczy, a to: o 1. plan nauki religii i rozłożenie materyału naukowego w każdym z poszczególnych typów szkół naszych ludowych i szkół średnich, 2. o odpowiednie podręczniki, 3. o przysposobienie naukowe teologiczne nauczycieli religii.

W każdej z tych trzech kwestyi pragnęłaby Rada szkolna krajowa zasięgnąć informacyi od Szanownych Panów.

Co do kwestyi 1. t. j. planów nauki religii pozwolę sobie dla zażegnania wszelkich obaw z góry zaznaczyć, że nauka religii nie może wybiegać poza obręb, zakreślony istotą samą przedmiotu, a w szczególności nie śmie wkraczać na obcy sprawie religijnej teren politycznej agitacyi. Wyobrażam sobie, że plan tej nauki ma obejmować naukę wiary czyli dogmatykę, moralności, liturgii, — a wszystko to na podstawie Biblii — tudzież historyę Żydów, tak w ziemi ojców, jak też w diasporze. Na zjeździe nauczycieli żydowskiej religii, który się odbył we Lwowie przed trzema laty, z niemałem zdziwieniem słyszałem zdanie, że żydowska religią nie zna dogmatów wiary; może być, że ich nie zna w znaczeniu teologii chrześcijańskiej. Aleć artykuły wiary mojżeszowej złożone są w Torze, komentowane zapomocą ustnej tradycyi w 63 traktatach Miszny, 59 traktatach Tosefty w obydwu talmudach jerozolimskim i babilońskim i w całym szeregu pism rabinackich jak Midraszim, Pesikta, Targumin. Już Amorejczyk, rabbi Simlai ułożył je, zestawiając 365 nakazów i 248 zakazów, a głęboki Majmuni, którego słusznie nazwano żydowskim Arystotelesem, podał w swoim komentarzu do Miszny 13 artykułów wiary żydowskiej, wysnutych z Tory, a Chasdai Crescas z Barcelony (1340—1410) uczony sefardyjski, takichże 8 artykułów wiary, że nie wspomnę tu o karaitach, owych gorliwych wielbicielach czystego tekstu Tory z wykluczeniem Talmudu, którzy 10 artykułów wiary wyznają, spisanych przez Eliahu Beschitzi (zmarł w Adryanopolu 1490).

Toż samo i nauka moralności w biblii bogato wprost i pośrednio rozsiana w system tak wzniośle i wdzięcznie ujęta w dziele „Ethik des Judentums", przez zmarłego niedawno męża Noemi Ruth, filozofa żydowskiego Lazarusa, który pierwszy położył podwaliny pod umiejętność psychologii ludów, a literatura hebrajska dawniejsza ma dzieł takich całe mnóstwo — wspomnę tu tylko o owem pierwszem dziele teologii moralnej napisanem jeszcze w XI. wieku przez Bachija (1050—1060) przez poetę filozofa Ibu Gebirola. Trzeba jeno doświadczonej a wytrawnej ręki, któraby z tych skarbów, nagromadzonych przez wieki, umiała wybrać to, co najistotniejsze i najwłaściwsze i ująć w pewien system. Nie moją rzeczą jest wskazywać na to, co Panowie znają sami, a znają lepiej odemnie. Muszę jednak jeszcze jedną rzecz podnieść tu z naciskiem. Przystępując do unormowania nauki religii mojżeszowej w szkołach publicznych, powinno się mieć — zdaniem mojem — na oku dwie wytyczne:

1. Biblia jest konieczną i wyłączną podstawą nauki, o to stosownie do słów Pisma 5 Mojż. XI. 19: „A nauczajcie syny wasze, aby je — t. j. słowa pisma — rozmyślali, kiedy siedzieć będziesz w domu twym i gdy będziesz w drodze i gdy układziesz się i wstaniesz", a

2. według słów uczonych midraszystów: „każdy ojciec dziecko swe, skoro mówić zaczyna, wzwyczajać powinien do brzmień świętej mowy hebrajskiej, aby mu umożebnić szczęśliwą przyszłość".

Liturgia i modlitwy w kulcie żydowskim wymagają bowiem pewnego zaznajomienia się z językiem hebrajskim, w którym biblia została pisaną. Inną jest wszakże rzeczą nauka religii, a inną nauka języka. Aby pojąć i umieć zasady religii, trzeba jej się uczyć w języku, który się wyssało z mlekiem matki, w języku ojczystym. Ponieważ jednak nabożeństwo i obrzędy religijne wymagają poznania starohebrajskiego języka, więc i w tej mierze nie można, ucząc liturgii i modlitw przepisanych, pominąć kwestyi tej milczeniem.

Ale jak Palestyna miała swoich Faryzeuszów i Saduceuszów, tak też i Żydzi w diasporze, aż do chwili dzisiejszej, dzielą się na ściśle przestrzegających Zakon i na takich, co z brzmienia słów Zakonu biorą tylko treść i filozoficznie ją rozbierają. Wobec tych dwóch prądów trzeba więc przy nauce religii w szkole i nauce języka hebrajskiego wyszukać i znaleść drogę pośrednią, któraby jednych nie zrażała, drugich nie odstręczała od tej nauki, a jedną i drugą zasadę napozór sprzeczną w jedność łączyła. A droga taka przy obopólnem wyrozumieniu znaleźć się da.

Niechcąc nużyć uwagi Panów mojemi uwagami — a miałbym jeszcze niejedno do powiedzenia, zwłaszcza co do nauki historyi żydostwa w diasporze i jego wspaniałej literatury, w szczególności poezyi nowohebrajskiej takiego: Jose ben Jose, Ibu Gebirola, Jehudy Halevy — kończę legendą w Talmudzie zawartą, która mi ze studyów moich przygodnych nad historyą i literaturą żydowską pozostała w pamięci, a której głębokie znaczenie odczuje zarówno Żyd jak chrześcijanin. Kiedy Jehowa — niech Imię Jego będzie bło-

gosławione, powiada agadowa legenda — miał przystąpić do stworzenia człowieka, wziął On po szczypcie prochu z każdego zakątka ziemi i dopiero z masy tak zebranej utworzył człowieka, a czynił to dlatego, aby człowiek stworzony nie czuł się nigdy obcym przybyszem w jakiemkolwiekbądź miejscu ziemi wypadnie mu zamieszkać. Wyście przybyli tu do nas, żyjecie z nami na ziemi i wam nie obcej, bo was przed 800 niemal laty gościnnie do siebie przygarnęła, bądźcie więc z nami nie jak obcy i separatyści, różni duchem i krwią, ale jak obywatele jedni z nami myślą i sercem i czynem, choć wam przyświeca gwiazda Syonu, a nam gwiazda Betleemu.... Tak rozumiem tę legendę Talmudu.

W tym duchu otwieram obrady ankiety i udzielam głosu dr. Sternbachowi jako referentowi.

Ankieta w sprawie nauki religii mojż. w szkołach średnich ludowych i wydziałowych.

Staraniem naszem będzie według własnych zapisków dać jasny obraz na tok obrad ankiety, która odbyła się we Lwowie dnia 10. i 11. lutego 1907 w sali Zboru izr. i w sali posiedzeń c. k. Namiestnictwa. Do ankiety zostali powołani nauczyciele: Grünes Wilhelm jako reprezentant szkół fund. br. Hirscha z Kołomyi, Dr. B. Hausner, J. Planer (Lwów) N. Schipper, M. Weissberg (Stanisławów) i nadrabin dr. Caro. Komisya obradowała pod przewodnictwem radcy dra Sternbacha w sobotę 9. lutego przeszło 14 godzin nad planami i projektami różnymi, zaś w niedzielę 10. lutego od 10. rano do 2. po południu.

Ponieważ prawie wszystkie gminy żydowskie w r. 1895 przyjęły plany ułożone przez dra Caro, członkowie komisyi zgodzili się przyjąć je, a wybrana fachowa komisya ma plany jeszcze zredagować i uzupełnić.

O godzinie 5. wieczór zebrali się w sali Zboru izr. prócz wyż wymienionej komisyi, delegaci lub prezesi Zborów izr.: Dr. Schaff, Dr. Czeszer (Lwów), Dr. Rafał Landau (Kraków), Dr. Hochfeld (Rzeszów), Dr. Glanz (Przemyśl), Prof. Mandel (Sambor), Dr. Eitelberg (Złoczów), Dr. Herzel (Brody), Strizower (Jarosław) Dr. Mühlgrom (Kołomyja). Gruntownie i ze znajomością rzeczy wypracowany referat wygłosił radca Dr. Leon Sternbach, który przedstawił obecnym reformy nauki religii w szkołach w trzech kierunkach: 1. Zamiast historyi biblijnej, ma być, wedle nowego planu nauki, czytana w szkołach biblia w języku polskim, modlitewnik zaś i liturgia mają być nauczane w języku hebrajskim z równoczesnem tłomaczeniem na język polski. Główny nacisk położono na znajomość zasad nabożeństwa i etyki, zaczerpniętej z Pisma św., a stanowczo oświadczyli się wszyscy przeciw nauczaniu w szkołach języka hebrajskiego i gramatyki, jako nie wchodzących w zakres planów nauki religii. Natomiast będzie w każdej klasie zaprowadzona jedna godzina języka hebrajskiego jako przedmiot nadobowiązkowy, udzielany przez specyalnych fachowców. 2. Postanowiono dalej założyć we Lwowie seminaryum i proseminaryum dla kształcenia fachowych nauczycieli religii żydowskiej w szkołach średnich, wydziałowych i ludowych. Instytucya ta powstanie w r. 1908 z okazyi jubileuszu cesarza Franciszka Józefa I., a na utrzymanie jej łożyć będą: rząd, kraj i Zbory izr. 3. Wreszcie omawiał p. Radca sprawę opracowania nowych, a celowi odpowiadających podręczników do nauki religii żydowskiej.

Na każdą klasę w szkołach średnich będzie przeznaczony jeden zeszyt, który zawierać będzie wszystkie dyscypliny przeznaczone na tę klasę. Język hebrajski przy nauce religii musi być zachowany jako jej integralna część. Posady nauczycieli religii w szkołach średnich mają być systemizowane, a nie ad personam, ale od kandydatów musi się żądać kwalifikacyi, uznanej przez państwo jako równorzędnej z innymi nauczycielami. Wszyscy wysłuchali wywodów radcy Sternbacha z wielkiem zainteresowaniem dla tak doniosłej sprawy. W dyskusyi brali udział prawie wszyscy obecni, a z ust niektórych mowców jak Dra Schaffa, Dra Landaua, Dra Glanza, Prof. Mandla, słyszeliśmy bardzo trafne uwagi i spostrzeżenia. Ankieta w zupełności zgodziła się na reformy proponowane. Długą dyskusyę wywołał wniosek radcy Dra Sternbacha, aby przy egzaminie wstępnym do szkół średnich żądać od uczniów (uczenic) znajomości czytania hebrajskiego. Stanowczo temu sprzeciwił się Dr. Landau, Dr. Schaff, Dr. Hochfeld, wychodząc z zasady, że nie należy uczniom żydowskim utrudniać wstępu do szkół średnich ze względu na to, że od uczniów innych wyznań żąda się tylko religii, a nie znajomości jeszcze jednego języka, byłoby to niebezpiecznym eksperymentem dać taką broń w rękę nauczyciela religii, uczniowie powinni czytać po hebrajsku w kl. III. i IV. szkole ludowej. Wywody wielce sympatyczne Dra Landaua i Dra Schaffa trafiły do przekonania obecnych. Dr. Sternbach oświadczył, że jeśli tylko jeden głos będzie przeciw temu, sprawy tej na oficyalnej ankiecie nie poruszy — co się też stało.

Obrady w sali posiedzeń c. k. Namiestnictwa dnia 11. lutego 1907.

Posiedzenie poranne.

Już przed godziną 10. rano zaczęły się zapełniać sale posiedzeń delegatami ankiety. Przybyłych witał bardzo serdecznie czcigodny Prezydent Dr. Płażek. Prócz już wymienionych członków ankiety, przybył na posiedzenie ortodoksyjny rabin z Tarnowa Schmur, w strojnym sobolim kołpaku na głowie —

prawdziwy typ naszych wielkich gaonów i rabinów polskich. Sala posiedzeń przedstawiała imponujący widok. Zapełnili ją światli mężowie nauki, wiedzy i pracy, głośni na polu szkolnictwa naszego i wychowania młodzieży. Byli obecni: Radca Dworu Dr. J. Dembowski, wszyscy inspektorzy krajowi (radcy) dla szkół średnich, ludowych i wydziałowych i referenci c. k. Rady szkol. krajowej. Obrady zagaił Prezydent Dr. Płażek przemową, którą umieszczamy na naczelnem miejscu.

Mowę Prezydenta przyjęto rzęsistymi oklaskami. Głos zabrał radca Dr. Sternbach i w pięknem, treściwem przemówieniu przedstawił zmiany, jakie zajdą w planach naukowych szkół ludowych i średnich i inne projekta, które poprzednio podaliśmy. Zabiera głos Dr. Czeszer i wyraża Prezydentowi serdeczne podziękowanie, że zajmuje się tak ważną dla nas sprawą, jaką jest nauka religii i że p. Prezydent ma tak szlachetne zapatrywanie na życie Żydów.

Dr. Czeszer im. lwowskiej gminy wyznaniowej składa deklaracyę, że w zupełności się zgadza na proponowane reformy, które uważa za konieczne i odpowiedne, język hebrajski jest o tyle potrzebny, aby zrozumieć liturgię i pewne ustępy z biblii przy nauce religii. Sprawa nauki religii jest przedmiotem polemiki dziennikarskiej, bo sądzą, że zamiast religii uczą w szkołach języka hebrajskiego. Języka hebrajskiego nie można uczyć, jako odrębnej dyscypliny, polemika w tym kierunku powinna już ustać. P. Planer (Lwów) przemawia za planami różnych kategoryi szkół. Dr. Landau (Kraków): Powinniśmy zastanowić się nad tem, czego należy uczyć, ale nie możemy wchodzić w szczegóły, mamy zaufanie do Rady szk. kraj. i do fachowców profesorów, którzy mają plan ułożyć. Nauka języka hebrajskiego przy religii jest potrzebna, modlitwa i liturgia muszą być uczone po hebrajsku bo świątynia nas łączy wspólną modlitwą, całej biblii uczyć nie można. Schipper (Stanisławów): Jestem szczęśliwy, że mogę zabrać głos przed tak dostojnym Panami. Plan dla szkół ludowych i wydziałowych ułożony przez rabina dr. Caro przed 15 laty mógł być dobry, dziś musi uledz zmianie. Inne są wymogi n. p. we Lwowie, a inne w Krakowie, a inne w miastach i miasteczkach, gdzie nauczyciel uczy w przepełnionych klasach. Powinny być specyalne plany dla szkół wszelkich kategoryi i osobne dla szkół męskich i żeńskich. Nauka modlitw w języku hebrajskim ma być zachowana wszędzie, aby uczeń lub uczenica, kończąc szkołę wydziałową, zaznajomieni byli z całym modlitewnikiem, modlitwy hebrajskiej potrzebuje każda dusza żydowska. Stawiam formalny wniosek, aby wzmocnić obecną komisyę nauczycielami ludowymi, którzy mają te plany przerobić i do obecnych wymogów zastosować. Rabin Dr. Caro w pięknym i fachowym wywodzie przedstawia zasady planu dla szkół średnich. Wychowanie religijne powinno iść w parze z miłością kraju rodzinnego, w szkołach zamiast uczyć religii, uczono gramatyki hebrajskiej, można się modlić w każdym języku, jak długo jednak modlić się będą w synagogach w języku hebrajskim, należy modlitw w szkołach w tymże języku uczyć. Rzucone na radcę Sternbacha anathemy są z gruntu bezpodstawne i nieuzasadnione. P. Weissberg: Sprawą doniosłej wagi jest wymowa hebrajska, zapaleńcy nasi zaprowadzają wymowę portugalską (sfardim) a ogół żydostwa naszego tego nie uznaje. P. Grünes (Kołomyja): Istota judaizmu zależy od hebrajskiego, w chajderze mało zważają na modlitwy, natomiast uczą biblii w oryginale. Charakterystycznem było przemówienie rabina ortodoksyjnego Schnura z Tarnowa, który powiedział: „Jestem Polakiem z krwi i kości i dumny jestem z tego. Kocham tę ziemię, na której żyjemy. Równocześnie z przyjemnością stwierdzam, że ataki, których ofiarą padł prof. Dr. Sternbach, były z gruntu kłamliwe i niecne. Nakoniec jako rabin ortodoksyjny zaznaczam z naciskiem, że wszystkie przedłożenia prof. Dra Sternbacha w sprawie planów nauki religii żydowskiej w szkołach, są zgodne z przepisami religii mojżeszowej. Za pracę zaś i trudy przy wygotowaniu planów powyższych przez Dra Sternbacha położone, niech mi wolno będzie na tem miejscu wyrazić ich autorowi słowa uznania i podzięki, bo przekonałem się, że klejnotu naszego t. j. biblii i modlitw hebrajskich z planu nie usunięto.

Przemawiali jeszcze Dr. Eitelberg (Złoczów), Dr. Herzel (Brody), Planer (Lwów), który żąda jasnej instrukcyi, materyał należy odmierzyć tak, aby nie było ani za mało, ani za dużo.

Przemawiają jeszcze: Prof. Mandel (Sambor), Dr. Milgrom, każdy z szan. mowców wypowiada życzenia w tej kwestyi. Dr. Sternbach omawia sprawę podręczników do nauki religii w szkołach średnich: na każdą klasę będzie jedna książka, która ma zawierać wszystkie przepisane dyscypliny, prócz tego będzie już w klasie IV. osobny modlitewnik. Język hebrajski będzie w każdej klasie jedna godzina na tydzień jako przedmiot nadobowiązkowy, uczyć będzie specyalny fachowiec, a nie nauczyciel religii. Głos zabiera Dr. Hausner: Nauka religii w szkołach zależała od woli i samowoli nauczyciela, sam pod tym względem grzeszył, czuje wdzięczność dla Rady szkolnej krajowej, że chce rzecz tę unormować. Cel jest jasny: należy wychowywać Żydów na dobrych obywateli kraju i dobrych ludzi. Wprowadzenie lektury biblii zamiast historyi biblijnej jest rzeczą znakomitą. Żydostwo galicyjskie odwdzięczy się za to krajowi, że biblię przetłumaczy się na piękny język polski. Perła literatury polskiej „Pan Tadeusz“ czytany w obcym języku nie odda nigdy tych myśli, ani ducha języka, co oryginał. Plan przedłożony przez Dra Sternbacha odpowiada w zupełności wymogom szkolnym, trzeba tylko ułożyć dobre podręczniki. Szkoła nie może się zastosować

do potrzeb ulicy, tylko do wymogów pedagogicznych. Prof. Mandel żąda, aby obok tłómaczenia biblii umieścić także tekst hebrajski. Przemawia jeszcze Dr. Milgrom, Dr. Eitelberg, Dr. Glanz (Przemyśl), który w pięknych słowach podnosi zasługi Dra Sternbacha i stwierdza z przyjemnością, że wieści rozsiewane o Dr. Sternbachu są z gruntu fałszywe i żywi szczerą wdzięczność ku Niemu za myśl, która stała się przedmiotem dyskusyi. O godzinie 2. po południu zamknął Prezydent Dr. Płażek posiedzenie, naznaczając następne o 5. wieczorem.

Posiedzenie popołudniowe

otworzył Prezydent Dr. Płażek o 5 wieczorem. Przemawiają: Dr. Eitelberg, Dr. Hausner, Dr. Hochfeld, który jest przeciw uczeniu gramatyki hebrajskiej w szkole, również jest przeciw mianowaniu nauczycieli religii przez kahały, które powinny zrzec się tego prawa, a natomiast nominacya powinna pójść w inne ręce, a nauka religii będzie inaczej wyglądała. Teraz następuje referat radcy Dra Sternbacha o seminaryum i proseminaryum dla kształcenia nauczycieli religii szkół średnich, ludowych i wydziałowych. Referat opracowany z całą sumiennością i znajomością rzeczy wywarł na obecnych głębokie wrażenie. Aby nauka religii była należycie traktowana, należy mieć fachowo wykształconych nauczycieli i dobre podręczniki szkolne. Dr. Sternbach przedstawia jasno plan mającego się założyć seminaryum, które ma wejść w życie dopiero w r. 1908 z okazyi 60-letniego panowania Cesarza Franciszka Józefa I.

Nauka religii mojż. ma być udzielona w ilości dwóch godzin tygodniowo w każdej klasie szkoły średniej. Nauka popołudniowa jest bardzo niedogodną, powinna być równocześnie z inną religią. W każdej szkole średniej ma być systemizowana posada nauczyciela religii mojż. Radca Dr. Sternbach przypomina, aby szanować uczucia religijne młodzieży żydowskiej i nie zmuszać jej do pisania, rysowania, robienia robót w sobotę i święta uroczyste. Na ten temat rozwinęła się dyskusya. Radca Bolesław Baranowski podnosi, że w dzisiejszych czasach takie wypadki są bardzo rzadkie. Rabin Schnur z Tarnowa: dziękuje Dr. Sternbachowi, że tak ważną sprawę dla żydowstwa tu podniósł. Dr. Landau z Krakowa w mowie pełnej zapału i nader sympatycznej przytoczył fakt, że kierowniczka VII. dzielnicy w Krakowie przy zapisach do szkoły przyjmowała tylko te dzieci żydowskie, które zobowiązały się pisać w sobotę i w święta. Prof. Mandel (Sambor) zwraca także uwagę na święcenie soboty w szkołach. P. Schipper (Stanisławów): Muszę na tem miejscu wyrazić Wys. c. k. Radzie szkolnej krajowej w imieniu stanisławowskiego Towarzystwa nauczycieli religii podziękowanie, że w każdym wypadku o naruszeniu święcenia soboty i świąt przez personal nauczycielski, jeśli Rada szkolna krajowa otrzymuje zażalenie ze strony korporacyi, lub ze strony rodziców, wtedy każde wykroczenie jest skarcone. Stojąc na czele Towarzystwa mam styczność z nauczycielami religii, którzy w listach żalili się, że niektórzy kierownicy i kierowniczki rozporządzenia Rady szkolnej krajowej albo nie znają, albo nie słuchają. Radca B. Baranowski z okazyi wizytacyi szkoły wydziałowej żeńskiej im. król. Jadwigi w Stanisławowie polecił, aby podział godzin w ten sposób ułożyć, aby rysunki, kaligrafia, roboty, pisanie zadań przeznaczone były nie na sobotę, ażeby i Żydówki korzystać mogły. Stawiam przeto formalny wniosek: Wysoka c. k. Rada szkolna krajowa raczy rozporządzenie o święceniu soboty i świąt przez dzieci żydowskie w szkołach co roku z początkiem roku szkolnego odnowić i polecić kierownikom i kierowniczkom szkół, aby na pierwszej konferencyi je odczytali i gronu nauczycielskiemu polecili do ścisłego zastosowania się do niego, a podziały godzin należy w ten sposób ułożyć, aby roboty ręczne, kaligrafia, rysunki, pisanie zadań na sobotę nie przypadały. Prezydent Dr. Płażek oświadczył, że Rada szkolna krajowa do życzeń ankiety się zastosuje. W dyskusyi nad założeniem seminaryum brali udział liczni mowcy: Radcy Baranowski i Zaleski, którzy wypowiedzieli swe nader cenne uwagi w tej sprawie. Dr. Czeszer ubolewał, że do lwowskiego seminaryum nauczycielskiego Żydów nie przyjmują, w Stanisławowie jest więcej kandydatów niż we Lwowie. Co do mylnego przedstawienia kwalifikacyi nauczycieli religii przez Dra Czeszera, wyjaśniają sprawę prof. Mandel i radca Baranowski. Dr. Glanz (Przemyśl) w słowach pełnych zapału dla sprawy żąda, aby przedsięwziąć konkretne kroki, żeby seminaryum przyszło do skutku, aby uzyskać siły ukwalifikowane. Należy 1) wybrać komisyę, którąby się zajęła urzeczywistnieniem instytutu, 2) należy poruszyć całe społeczeństwo żydowskie, aby wzbudzić zainteresowanie. Na czele akcyi powinien stanąć Zbór lwowski, aby zamiar przyszedł do skutku. Ponieważ ze strony niektórych mowców padły słowa krytyki przeciw Zborom, przeto p. Grünes (Kołomyja) wyjaśnia, że nie należy ich obwiniać o złą wolę, lecz tam panują podobne stosunki, jak w gminach autonomicznych. Toczyła się również debata w sprawie mianowania kobiet nauczycielkami religii w szkołach ludowych i wydziałowych, cała ankieta oświadczyła się *przeciw temu*.

P. J. Strisower (Jarosław) prosi o kreowanie posad nauczycieli religii w małych miasteczkach i o pełną liczbę godzin w szkołach średnich w Jarosławiu. Głos zabiera Prezes Zboru izraelickiego Dr. Schaff i odczytuje pismo z gorącem podziękowaniem dla Prezydenta Dra Płażka i prosi o pozwolenie wydrukowania mowy Prezydenta i rozesłania jej wszystkim gminom żydowskim. Również odczytuje i wręcza adres członków ankiety radcy Dr. Sternbachowi, a na wniosek p. Schippera, zgodzono się umieścić adres drukiem

we wszystkich pismach krajowych. (Adres ten umieszczamy osobno.) Prezydent Dr. Płażek dziękował szan. członkom ankiety za udział w obradach, jakoteż w imieniu Rady szkoln. kraj. Dr. Sternbachowi za trud i pracę koło przyjścia do skutku ankiety. Prof. Sternbach opuścił swe ulubione książki, aby tylko służyć dobrej sprawie. O godzinie wpół do 9. wieczór zamknął prezydent obrady.

Podając treść przebiegu obrad ankiety według własnych zapisków notowanych w prędkości, prosimy szan. członków ankiety o pobłażliwość, jeśli tu i ówdzie wkradła się jaka niedokładność, lub omyłka, bo tylko stenograficzne sprawozdanie może być dokładne.

Adres członków ankiety w sprawie nauki religii mojż. wystosowany do Dr. Sternbacha prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W prasie radykałów narodowo-żydowskich umieszczano w ostatnich czasach ataki przeciw osobie JWPana Profesora z powodu Jego stanowiska zajętego w sprawie reformy nauki religii mojżeszowej w szkołach średnich.

Po zbadaniu opinii i wniosków Jaśnie Wielmożn. Pana Profesora przekonaliśmy się, że zarzuty te były zupełnie bezpodstawne, że przeciwnie cała praca JW. Pana Profesora w tej tak ważnej dla Żydów sprawie podjęta, przejętą jest nietylko gruntowną znajomością rzeczy, lecz nosi znamię najszlachetniejszego zapału i tchnie miłością służenia dobru młodzieży.

Żal nam tedy, że za tę ofiarność miotają na JWPana Profesora obelgi, sądzimy, że nietylko nasze uznanie i nasza wdzięczność wymaże te niezasłużenie przykre chwile, które bezzasadna krytyka dla krytyki podyktowała, lecz wdzięczność szerokich kół ludności żydowskiej i własne przeświadczenie o dobrze i sumiennie spełnionym obowiązku publicznym pozwolą JWPanu i nam oglądać owoce tej w najidealniejszych intencyach pełnionej służby dla dobra Żydów. Lwów, 11. lutego 1907. Dr. Szymon Schaff m. p. Lwów, prezes Zboru izr., Dr. Józef Czeszer m. p. Lwów, wiceprezes Zboru izr., Dr. Rafał Landau m. p. Kraków, wiceprezes Zboru izr., Dr. Jakób Glanz m. p. Przemyśl, Dr. Herzel m. p. Brody, Dr. Edward Milgrom m. p. Kołomyja, Prof. Salomon Mandel m. p. Sambor, Naftali Schipper m. p. Stanisławów, Rabin Dr. J. Caro m. p. Lwów, Dr. Wilhelm Hochfeld m. p. Rzeszów, Dr. Bernard Hausner m. p. Lwów, rabin i nauczyciel religii, Izak Planer m. p. Lwów, Prof. M. Weissberg m. p. Stanisławów, Abraham Schnur m. p. rabin Tarnów, Juliusz Strisower m. p. Jarosław, Wilhelm Grünes m. p. Kołomyja, inspektor szkół hirszowskich, Dr. Itamer Eitelberg m. p. Złoczów.

Kronika.

— **Numer niniejszy** z powodu zajęcia redaktora w pracach ankiety w sprawie nauki religii mojż. dla szkół średnich, ludowych i wydziałowych, wychodzi znacznie spóźniony i prawie cały zapełniony sprawozdaniem z obrad ankiety. Następny wyjdzie 1. kwietnia.

— **Wiadomości osobiste**. Radca dworu Dr. Ignacy Dembowski otrzymał złoty krzyż zasługi Franciszka Józefa I. Z okazyi tego wysokiego odznaczenia Towarzystwo nasze przesłało Radcy Dworu telegraficznie życzenia, za które otrzymaliśmy podziękowanie.

— **Niemieckie gimnazyum** w Brodach zostało na mocy sankcyi cesarskiej już spolszczone.

— **P. M. Sandek** w Śniatynie został mianowany tamże stałym nauczycielem religii przy szkole wydz. bez egzaminu wydziałowego.

— **Michał Friedman**, nauczyciel religii mojż., członek Towarzystwa naszego, ur. w r. 1879 w Tarnopolu, zmarł 6. lutego b. r. w Borszczowie po krótkich a ciężkich cierpieniach. Cześć pamięci cichemu i zacnemu pracownikowi!

— **Otrzymujemy następujące pismo**: Wielmożny Panie Redaktorze! Za gorliwą pracę, podjętą około polepszenia naszego bytu materyalnego, pozwalamy sobie tą drogą złożyć JWP. Radcy Dr. Sternbachowi, Wys. c. k. Radzie szkolnej krajowej i WP. N. Schipperowi, prezesowi Towarzystwa naucz. religii mojż. w Stanisławowie, za życzliwe traktowanie naszej sprawy przez udzielenie nam dodatkowej remuneracyi, jakoteż za projekt zmiany ustawy szkolnej z d. 1. grudnia 1889. na korzyść nauczycieli religii uczących za remuneracyą. W Kołomyi, dnia 10 lutego 1907. B. Blitz, M. Kern, Em. Juris, nauczyciele religii.

— **Towarzystwo akadem.** „Zjednoczenie" powstało we Lwowie, mając na celu prowadzenie pracy obywatelskiej dla dobra kraju.

— **Sprawy szkolne**. Podczas debaty w ankiecie nad kwalifikacyą nauczycieli religii, oświadczyli najwyżsi dygnitarze szkolni, że *odtąd Rada szkolna krajowa mianować będzie w szkołach wydziałowych stałych nauczycieli religii bez egzaminu wydziałowego. Ankieta* oświadczyła się jednomyślnie *przeciw* mianowaniu kobiet nauczycielkami religii w szkołach publicznych. *Towarzystwo nasze* wniosło do Sejmu kraj. na ręce posła Dra Tomaszewskiego następujące petycye: 1) W sprawie subwencyonowania pisma „Wychowanie i Oświata". 2) W sprawie zmiany ustawy, aby nauczycielom uczącym za remuneracyą płacono za wszystkie godziny od I. klasy począwszy. 3) Wynagrodzenie za nadobowiązkowe godziny mają wynosić 1%, a nie ½ % miesięcznej płacy. 4) W sprawie policzenia lat służby nauczycielom religii, którzy przed wstąpieniem na etat krajowy, służyli przy szko-

łach utrzymywanych z funduszów prywatnych. W sprawach ad 2 i 3 Wysoka c. k. Rada szkolna krajowa od siebie wniosła projekt zmiany ustawy szkolnej do sejmu krajowego.

— **Prezes Towarzystwa** p. Schipper, interweniował u wiceprezesa krakowskiego Zboru Dra Rafała Landaua w sprawie zakazu przez Zbór krakowski nauczycielom religii odbywania w szkołach krak. egzort. P. Dr. Landau przyjął p. Schippera bardzo uprzejmie i przyrzekł w tej sprawie pomówić z Dr. Tillesem, który ten zakaz wydał. P. Dr. Landau tak podczas obrad ankiety, jak i w rozmowie z prezesem Towarzystwa naszego, okazał wielką znajomość spraw tyczących się nauki religii, jakoteż życzliwość i zaufanie do nauczycieli religii.

— **Wiec nauczycielski** z całego kraju odbył się dnia 17. lutego b. r. we Lwowie przy udziale 6000—7000 osób. Sprawozdania nie umieszczamy, bo wszystkie dzienniki krajowe obszernie o nim pisały.

— **Na wiecu** w polskiem Towarzystwie Pedagogicznem we Lwowie dnia 17. b. m. przemawiał członek wydziału Towarzystwa naszego p. Ozyasz Offenberger, który wyraził współczucie dla polskich dzieci poznańskich.

— **Wydział Towarzystwa** naszego składa serdeczne podziękowanie prof. J. Planerowi we Lwowie za datek 30 kor. na cel wydawnictwa pisma naszego.

— **Numer ten** posyłamy wszystkim nauczycielom religii, Dyrekcyom szkół średnich i c. k. Radom szkolnym okręgowym, drukujemy przeto podwójny nakład 1000 egzemplarzy z dodatkiem.

— **Zmarły** bł. p. Arnold Rapaport, zapisał 400.000 koron dla biednych Żydów w Galicyi i ustanowił kuratoryę, która oznaczy bliżej cele fundacyi. W skład kuratoryi wchodzą syn zmarłego, reprezentanci dalszej rodziny, delegat rady wyznaniowej izr. w Krakowie. Kuratorowi przysługuje prawo kooptacyi członków.

— **Z Rohatyna** piszą nam, że nauczyciel tamtajszy p. H. Schwarz, założył Towarzystwo ku wspieraniu ubogiej młodzieży szkolnej i tej zimy sprawiono znaczną ilość obuwia i ubrań.

— **Dr. Rafał Landau** z Krakowa uzyskał od br. Guttmana we Wiedniu 4 wagony węgla dla biednej ludności żydowskiej m. Krakowa. I inni prezesi Zborów izr. kraju naszego powinni pójść za przykładem dra Landaua i wystarać się o bezpłatny opał w srogiej zimie dla ubogiej ludności żydowskiej swej gminy.

— **Księga Adresowa** król. stoł. miasta Lwowa wydawana od 11 lat przez Franciszka Reichmana (Lwów Grottgera 3) opuściła prasę, cena 5 koron. Każdy przyzna, że podobna księga jest konieczną potrzebą, bo przynosi informacye dla wszystkich warstw społeczeństwa naszego. Autor nie szczędził trudu i kosztów, aby tylko wywiązać się ze swego trudnego zadania. Księgę adresową p. Reichmana gorąco wszystkim polecamy.

— **Do numeru tego** załączamy cennik firmy Bonikowskiego i Broszniowskiego.

— **Otrzymujemy przed zamknięciem numeru** następujące pismo: Mając już w obecnym terminie pisemny egzamin kwalifikacyjny w Stanisławowie, z powodu nieformalności jednak nie byliśmy dopuszczeni do ustnego. W tej ciężkiej dla nas chwili uprosiliśmy prezesa Towarzystwa naucz. religii p. Schippera, aby z nami pojechał do Rady szkolnej krajowej. Z całą gotowością p. S. to uczynił i przedstawił nas JWP. Radcy Dr. Sternbachowi, który naszą sprawą zajął się serdecznie, gorąco i szczerze jak brat. Nie szczędził trudów i zachodów, aby tylko nam dopomódz w naszej niedoli. Przy pomocy JWP. Radców: Baranowskiego i Dra Jahnera prośba nasza na prędce zrobiona, została na plenarnem posiedzeniu Wys. c. k. Rady szkolnej krajowej dnia 22. b. m. zaraz przychylnie załatwiona. Z głębi serca i duszy składamy Wys. c. k. Radzie szkol. kraj., JWP. Radcom Dr. Sternbachowi, Baranowskiemu, Dr. Jahnerowi i p. Schipperowi, serdeczne, gorące podziękowanie i „Bóg zapłać". — Benjamin Blitz, Mendel Juris, naucz. religii w Kołomyi.

Rola nauczyciela religii mojżeszowej.

(Kurjer Lwowski pisze) „Otrzymujemy następujące uwagi: Ustawa kraj. z 1. grudnia 1889 mówi, że w publicznych szkołach ludowych i wydziałowych ustanowieni będą osobni nauczyciele religii ze stałą płacą, której żadna władza ani kościelna, ani kahalna nie asygnuje, tylko Rada szkolna kraj., będąc najwyższą w kraju magistraturą szkolną. Nauczycielem religii mojżeszowej dla szkół ludowych i wydziałowych może być albo rabin, albo też ukończony seminarzysta z świadectwem dojrzałości, który musi posiadać jeszcze specyalne świadectwo uzdolnienia do udzielania religii swego wyznania. Może on po dwu latach zdawać egzamin kwalifikacyjny dla szkół ludowych, pobiera taką samą płacę, jak każdy inny nauczyciel świecki — w ogóle ma te same prawa, co inni jego koledzy, nauczyciele świeccy, a przecież nie jest tak traktowany jak oni. Słyszymy często, że koledzy nieżydzi, zazdroszczą nauczycielom religii mojż., że oni nadzoru nie mają: chcą — uczą, nie chcą — nie uczą, nie mają żadnych inspektorów, ani też hospitacyi urzędowych, nie mają władzy — wogóle są niezależnymi panami w całem tego słowa znaczeniu. Mylą się jednak ci, którzy tak myślą. Nauczyciel religii mojż. ma zanadto dużo nadzoru, zanadto dużo inspektorów..., jego słowa muszą być liczone, każdy niemal krok obliczony z góry.... Wszyscy na niego patrzą, kontrolują go, zawsze znajdzie się ktoś niezadowolony.

A jakie stanowisko ma zająć taki nauczyciel wobec istniejących obecnie prądów społecznych i politycznych? Odpowiedź krótka i węzłowata: „żadne!“ nauczyciel rel. mojż. powinien cicho siedzieć i nic nie gadać! Ale trudno, nie może! mimo najlepszej chęci bezbarwnym być nie może, bo przypatrzmy się tylko wśród jakich kół, taki nauczyciel się obraca: Władza jego jest polsko-ruska; jakie są partye w społeczeństwie polskiem i ruskiem -- znane każdemu; wśród żydów napotyka: żydów-polaków, żydów należących do P. P. S., żydów należących do Ż. P. S., żydów-syonistów, Poale-syonistów, żydów-chasydów, a nawet żydów-antysemitów. Żyje on w zgodzie z jedną partyą, prześladują go na każdym kroku wszystkie inne; np. nauczyciel religii bierze udział w Tow. Szkoły Ludowej, wnet stowarzyszenia syońskie i socyalistyczne krzyczą: „My chcemy nauczyciela rel. mojżesz. „Żyda“ a nie „asymilatora“, smarują go po „Wschodach“, itd. Należy on do partyi syońskiej — władza znów krzywem okiem się na to patrzy; należy do chasydów, postępowcy nim pogardzają, uważając go za zacofanego; należy do postępowców — pogardzają nim chasydzi — zawsze i wszędzie ma wrogów. Zdarza się nawet, że nauczyciel ma w samych uczniach przeciwników politycznych, a to przez ich rodziców i otoczenie. Jakież rezultaty może przynieść w takich warunkach nauka?

Głównym powodem wszystkich nieszczęść nauczyciela religii mojżesz. jest brak stałych, dokładnych i dla wszystkich szkół równych planów nauki religii mojżeszowej i podręczników. (C. d. n.)

BIBLIOGRAFIA.

Nasz Kraj, tygodnik ilustrowany wychodzi co sobotę we Lwowie ul. Piekarska 32 pod redakcyą Br. Laskownickiego, prenumerata kwartalna 10 koron. Właśnie opuścił prasę zeszyt 8. (Tom III.) z 23. lutego 1907 i zawiera jak każdy numer cenne prace wraz z ilustracyami. Pismo to odpowiada najzupełniej wymogom społeczeństwa naszego.

Oskar Frankl: Der Jude in den deutschen Dichtungen des 15., 16. und 17. Jahrhunderts. Verlag R. Paupaschek Mährisch-Ostrau.

Oskar Frankl: Fr. Schiller in seinen Beziehungen zu den Juden und Judentum. Verlag R. Paupaschek.

Niemieckie ćwiczenia stylistyczne na klasę III. szkół ludowych z uwzględnieniem najważniejszych prawideł pisowni. Zestawił Kazimierz Hollender, nauczyciel szkoły im Czackiego w Stanisławowie. Cena 60 groszy.

Podręcznik ten obejmuje dyktaty, tudzież odpowiedzi na pytania i zadania gramatyczne, ułożone systematycznie i zastosowane do toku nauki, oraz do układu książki szkolnej. Przy dyktatach podane są treściwe uwagi, odnoszące się do pisowni niemieckiej. Wypracowania ćwiczeń stylistycznych mieszczą się na końcu książeczki.

Mamy zupełną nadzieję, że podręcznik p. Hollendra uzyska aprobatę Rady szkolnej krajowej, z naszej strony polecamy go śmiało nauczycielom, instruktorom domowym i młodzieży szkolnej. Część druga na klasę IV. wyjdzie wkrótce z druku.

Geometrya dla szkół wydziałowych przez Leona Silbersteina, nauczyciela szkoły wydziałowej im. Kazimierza Wielkiego w Krakowie.

Część I. z 129 figurami w tekście, aprobowana do użytku szkolnego rozp. Wys. c. k. Rady szkolnej kraj. z dnia 17. listopada 1906 do L. 48240. Kraków, nakład G. Gebethnera i Ski. Cena 1 K.

Znawca odrazu pozna, że geometryę napisał wytrawny praktyk, nietylko znający swój przedmiot na wylot, ale umiejący rzecz pod względem metody tak ugrupować, i tak ją podać, że jedno wypływa z drugiego z logiczną konsekwencyą, a nawet rzeczy abstrakcyjne skutecznie, czasem nawet dość dowcipnie uzmysławia i czyni zrozumiałemi dla uczniów początkujących.

Główną zaletę dziełka upatrujemy w tym metodycznym układzie, w tych pytaniach, któremi nietylko zniewala dzieci do myślenia i zdobywania o własnych siłach wielu pojęć, ale przekonywa także nauczyciela, o ile dzieci w nauce postępują, o ile rzecz rozumieją.

Np. „Czy kartka cieniutkiej bibułki jest powierzchnią? Czy pyłek, unoszący się w powietrzu jest punktem? Czy nitka pajęczyny jest linią?“ albo „Jak zmierzysz kąt wypukły? Podaj dwa sposoby!“ i t. d.

Wskazaniem zastosowania niektórych form geometrycznych w praktyce, odpowiada autor potrzebom szkół wydziałowych. Jeżeli do tego dodamy udatne figury, łatwy i potoczysty język, dobry druk i wogóle przyjemną powierzchowność książki, a wreszcie jej taniość (1 K), dojdziemy do wniosku, że nietylko samem wydaniem, ale i wewnętrzną wartością podręcznika Silberstein sprawie szkolnictwa krajowego wielce się przysłużył.

Szkice kartograficzne dla użytku szkół średnich i wydziałowych, opracował Józef Sroczyński. Część I., II. i III. nakładem Romana Jasielskiego w Stanisławowie. Szkice te opracowane z wielką starannością i sumiennością oddadzą przy nauce geografii młodzieży szkół średnich, wydziałowych i ludowych niemałą przysługę, odpowiadają bowiem w zupełności swojemu zadaniu.

Praca i rozrywka dla dzieci.

Rozwiązanie szarad, zagadek, łamigłówek i figlów Nr. 12: Trębacz stoi za trąbą, dziura, do zapinania, zima, zaspany konduktor, Jan Kochanowski, t;

$9 \times 8 + 7 + 6 + 5 + 4 + 3 + 2 + 1 = 100$; cień, Anna, Fez, ojciec, matka, brat matki, czwarte jabłko zgniłe.

Rozwiązanie nadesłały: Lola Rauch, K. Schildkraut, R. Selinger, K. i Fr. Weisberg, Sternberg, B. S. Schein, E. Fischler, E. Horowitz, Lityńska, E. Goldflamm Warszawa.

Zagadki konkursowe w dalszym ciągu nadesłały:

1) Zagadka przez Tońcię Kohane: Jestem bez nogi, wiadomości przynoszę, mam cztery rogi, cóż jestem, proszę?

Szarady przez Eugenię Horowitzównę:

1) Pierwsze zaimek osobowy, drugie pożywienie dla krowy. Całości unikać należy, ktokolwiek przez las tylko bieży.

2) Stolica już w starożytności znana, gdy dodasz a, materya jedwabiem tkana.

Zagadka rachunkowa Józefa Bergera:

Władzio kupił cztery zeszyty. Licząc kartki, przekonał się, że każdy zeszyt następny ma trzy razy tyle kartek co poprzedni, a kartek we wszystkich zeszytach razem było 320. Ile kartek miał każdy zeszyt?

Łamigłówka literacka przez Emmę Goldfamównę z Warszawy:

Następujące nazwiska polskich poetów i pisarzy ustawić tak, aby początkowe litery dały imię i nazwiko sławnego polskiego publicysty i krytyka literackiego 19 wieku:

Asnyk, Antoniewicz, Chodźko, Iskander, Junosza, Krasicki, Konopnicka, Lelewel, Leszczyński, Niemcewicz, Orzeszkowa, Ujejski, Zaleski.

Szarada przez L. Sch.:

Pierwsze w łacińskim alfabecie, szukajcie pilnie, a znajdziecie, na nosie w zimie, drugie w opak, to nie „cwikier“ tylko ptak. Całość piękny staropolski zwyczaj, tańczono do rana, pamiętam jak dzisiaj.

(Nieumieszczone zagadki, będą w następnym numerze).

Odpowiedzi od Redakcyi: J. Pl. Lwów. Gdzie obiecane? — P. Dr. M. Bałab. we Lwowie. Prosimy do następnego numeru. — P. L. A. w Roż. Walne zgrom. wkrótce będzie. — P. H. G. w Czortkowie. Nie do wszystkich życzeń zastosować się możemy, musimy stać ponad wszelkiemi stronnictwami, nie wolno nam tendencyjnie jedno pismo popierać z ujmą dla drugich. — C. d. i uwagi w następnym numerze. — P. S. G. w Zal. i innym. Nie wystarcza zgłosić się tylko, ale trzeba wpłacić, aby zostać członkiem Towarzystwa. — P. Bl. w Tarnowie. Czytaj P. pismo z uwagą, a wszystko P. tam znajdziesz. Przy wolnym czasie listownie odpowiemy. — P. Schn. w Brzeżan. W następnym numerze pod warunkiem, że P. zobowiązania dotrzymasz, inaczej nie mamy żadnych obowiązków wobec Pana.

MAŁY FEJLETON.

Ku czci Elizy Orzeszkowej.

Kto w imię ludzkości nie poskąpi trudu,
By z nędzy moralnej dźwignąć warstwy ludu;
Kto w hasło miłości do walki się zbroi
I słowem współczucia serca rany koi;
Kto czynami stwierdza serca dobre chęci:
Godzien jest czci, hołdu i wdzięcznej pamięci.

Wśród siermierzy ducha Tyś rycerz — niewiasta,
Której czyn społeczny w olbrzymy urasta.
Celem pracy — miłość, której łaknie dusza,
Bronią — słodycz słowa, co serca porusza.
Na niwie współżycia Twa orka wytrwała....
Twój posiew kiełkuje, więc cześć Tobie, chwała!

Że walczysz o równość dla stanów i wiary
Wytrwale i dzielnie Twymi ducha dary,
W imię miłości, że stoisz na straży
Praw ludzkich, klas biednych, maluczkich, nędzarzy.
Oby Ci złączone zgodą bratnie dłonie
Rychło laurem chwały ozdobiły skronie.

Salomon Spitzer.

Kraków, w styczniu 1906.

Hygiena ludzi nerwowych.

I.

Temperament nerwowy.

Jakim sposobem ludzie stają się nerwowymi.

Na czele wszystkich przyczyn cierpień nerwowych kładzie się zwykle wpływ dziedziczności. Gra ona niewątpliwie największą rolę, ponieważ wytwarza usposobienie, jeśli nie przekazuje mniej lub więcej bezpośrednio, samej choroby.

Lecz dziedziczność każe przypuszczać już u przodków stan neuropatyczny, mniej lub więcej wydatny, który mógł się rozwinąć pod wpływem różnych przyczyn wyczerpania układu nerwowego. To zaś, co nazywają temperamentem nerwowym, nie jest nic innego, tylko usposobienie do podlegania przypadłościom lub chorobom nerwowym.

Otóż ten temperament nerwowy bez wątpienia może być przekazany przez dziedziczność, lecz może także być nabyty i rozwinąć się samodzielnie u osobnika przedtem zdrowego pod względem układu nerwowego. (C. d. n.)

NADESŁANE.

A. Bonikowski i W. Broszniowski

(przedtem A. Gurawski) 2—6

w Stanisławowie

polecają: **znakomite kawy palone**

najnowszym systemem, przytem w doborowych, gatunkach

herbaty chińsko-rosyjskie i cejlońskie, rumy, likiery, nasiona, wiktuały oraz

czyste naturalne wina

— — flaszka od 45 ct. — —

Posada stałego nauczyciela

religii mojżesz. w III. kl. płac we wschodniej Galicyi, w mieście położonem przy czterech liniach kolejowych, do zamiany na równorzędną, lub w II. kl. płac posadą. — Listy uprasza się nadsyłać do Redakcyi tego pisma. 3—3

KSIĘGARNIA

ROMANA JASIELSKIEGO

w Stanisławowie — wydaje:

„CZYTANKI POLSKIE“

książeczki dla ludu i młodzieży z obrazkami

po 10 groszy:

1. **Nowina J.** Pod Grunwaldem.
2. **Króliński K.** Nasze dzieje.
3. — Dzieje nasze po rozbiorze Polski.
4. — Naród Polski i jego ziemie.
5. — Powstanie Kościuszkowskie.
6. **Sokulski J.** Legiony polskie.
7. **Króliński K.** Księstwo Warszawskie.
8. — Galicya od 1772 r. do naszych czasów.
9. **Sokulski J.** Wojna o niepodległość Polski w 1830/1 r.
10. **Króliński K.** Wiosna ludów (r. 1848).
11. — Pod jarzmem pruskiem.
12. **Sokulski J.** Walka o wolność w r. 1863/4.
13. **Jadwiga z Łobzowa.** Do Krakowa.
14. **Króliński K.** Śląskie (w druku).

Nabywać można w każdej księgarni i u wydawcy.

Już opuściła prasę

Księga adresowa m. Lwowa

na rok 1907. — Rocznik XI.

Rozdział X. (właściciele realności) uzupełniony i podług najnowszych dat opracowany.

Cena egzemplarza 5 koron.

Mimo powiększenia wydawnictwa Redakcya nie podnosi ceny egzemplarza ani ogłoszeń.

Do nabycia w księgarniach i redakcyi Księgi adresowej

UL. GROTTGERA L. 3.

„HAMMOND“

MODEL 1906.

WORK IN SIGHT.

jedyna pierwszorzędna

MASZYNA DO PISANIA

o piśmie zupełnie widocznem i szybkozmiennym alfabecie.

AUTOMATYCZNE UDERZENIE!

10cio letnia gwarancya!

Jedyna „HAMMOND“ pisze 180 różnych pism w 26 językach światowych.

CENA 600 KOR.

z trojakiem pismem wedle wyboru.

Każde dalsze pismo 14 kor.

PROSZĘ ZAŻĄDAĆ PROSPEKT.

Jeneralny zastępca:

NORBERT EHRLICH, STANISŁAWÓW

pasaż Gartenbergów.

ZAMIEJSCOWYCH ZASTĘPCÓW POSZUKUJE SIĘ.

Szkoła Handlowa dwuklasowa z klasą przygotowawczą

2—12 **S. WEINBERGA**

znajduje się w Stanisławowie ul. Sobieskiego l. 70.

Programy gratis i franko.

Ustne zgłoszenia przyjmuje i udziela wszelkich wyjaśnień Dyrekcya szkoły.

STANISŁAW GURGUL

ces. i król. dostawca Dworu w Jarosławiu.

Wyciąg z analizy:

Mączka Gurgula ulega łatwo i prawie całkowicie strawieniu, jak to wykazała próba trawienia sztucznego, przy której 99·36% uległo strawieniu.

Mączka ta wyszczególnia się nadto tem, że zawiera wielką ilość istot ulegających strawieniu w żołądku dzieci nawet w tym wieku, kiedy zdolność trawienia istot skrobiowatych u tychże jest jeszcze minimalną. Ilość bowiem istot skrobiowatych w mączce badanej wynosi tylko 34·585%, gdy 56·61% istot nie licząc wody i soli mineralnych przypadających na istoty białkowate, tłuszcze i cukry, ulegną wchłonieniu nawet u niemowląt w pierwszym okresie ich życia. Pod tym też względem **przewyższa** mączka dla dzieci St. Gurgula podobny przetwór **zagraniczny**, a mianowicie mączkę **Kufeka**.

2—2 Kraków, 28. maja 1905.

Doc. Dr. Ignacy Lemberger.

HENRYK FINK

w Stanisławowie.

Skład żelaza, blachy, okuć do budowli, łańcuchów, gwoździ, narzędzi dla ślusarzy, kowali, cieśli, naczyń żelaznych i blaszanych emailowych, żelazek do prasowania, drutu i siatek kolczastych, szlauchów gumowych, pasów do maszyn, starych szyn kol. do budowy i trawersów. — Wyłączny skład łyżew, pomp do studzien i piwnic, kas ogniotrwałych i cementu portlandzkiego ze Szczakowy. 2—12

Zamówienia uskutecznia się odwrotną pocztą.

5—6 **Znana polska**

„Szkółka Froeblowska“

Anny Wollmanównej

w Stanisławowie, przy ulicy Trzeciego Maja l. 13.

przyjmuje dzieci obojga płci od 3—7 lat.

Nauka, gry i zabawy odbywają się od 9.—1.

EDMUND KAPPY

skład fortepianów
w Stanisławowie, ulica Sapieżyńska l. 10. 4—12
poleca: fortepiany i pianina z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych po najniższych cenach.



SKŁAD ZEGARÓW
oraz
maszyn do szycia
Bergmana



obecnie plac Franciszka Józefa, dom p. Kalmana Jonasa w Stanisławowie.
7—12

J. MANHART 6—12

wykonuje gustownie i tanio stampilie metalowe i kauczukowe, tablice i napisy metalowe, odznaki dla straży, obcęgi do plomb, numeratory i stampilie z datami, marki pieczątkowe, oraz różne grawury na wszelkich metalach. **Skład drukarń kauczukowych i farb do stampilii.**

Expozytura w Stanisławowie.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzywil. galicyjsk. akcyj. Banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje
wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi. 5—6

Świeży tegoroczny
rybi tran Lahusena Magera
jakoteż na wagę, również tran w kształcie emulsyi bez żadnego smaku i przykrego zapachu
1—3 do nabycia w drogueryi
M. Bibringa w Stanisławowie,
ul. Sapieżyńska 1. i ul. Smolki 1.

MYLNEM

jest mniemanie, jakoby dobrą kawę można sporządzić tylko z samych ziarn kawowych, właśnie dobra przymieszka podnosi siłę kawy, jej barwę i smak.



Jest tak rzeczywiście, proszę przekonać się o tem łaskawie przez jedną próbę z

PRAWDZIWĄ
Francka
PRZYMIESZKĄ DO KAWY.

1—3

Spółka nauczycieli
w Stanisławowie ul. Gosławskiego 10. poleca swój obficie zaopatrzony skład papieru i przyborów szkolnych wyrobu krajowego po cenach najprzystępniejszych, szczególnie dla nauczycieli. 9—12



Prawnie zastrzeżony.
2—12 Wszelkie naśladownictwo i przedruk podlegają karze.

Jedynie prawdziwy balsam Thierry'ego

z zieloną marką ochr. zakonnicy. 12 małych lub 6 flaszek podwójnych albo 1 flaszka specyalna — wielka — z patentowem zamknięciem K. 5.

Thierry'ego maść centyfoliowa

przeciw wszelkim choćby przestarzałym ranom, zapaleniom i uszkodzeniom. Cena: 2 słoiki kor. 3·60. Posyłki tylko za zaliczką lub za poprzednią zapłatą. Te dwa środki domowe są za najlepsze uznane. Zamówienia wysyłać należy do **Aptekarza A. Thierry'ego w Pregrada, obok Roitsch Sauerbrunn.**
Broszurę z tysiącami oryginalnych podziękowań darmo i opłatnie.

Odpowiedzialny redaktor: Naftali Schipper w Stanisławowie. Z drukarni i litografii St. Chowańca w Stanisławowie.